

№ 164.

Kalendarzyk tygodniowy:

Pon. Św. Apolinarego B.  
Wtor. Św. Krystyny P.  
Środa Św. Jakóba Ap.  
Czwart. Św. Anny.  
Piąt. Św. Natalii M.  
Sob. Św. Inocentego  
Niedz. Bł. Kunegundy

Wschód słońca: godz. 4 m. 04.  
Zachód słońca: godz. 8 m. 08.  
Dł. dnia: godz. 16 m. 04.

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 8 k.—  
Półrocznie „ 4 „—  
Kwartaln. „ 2 „—  
Miesięczn. „ — 67

Odnoszenie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 10 kop.—  
Półrocznie „ 5 „—  
Kwartalnie „ 2 „ 50  
Miesięcznie „ — 85

Redakcyja

w ŁODZI,

ul. Przejazd № 8.

№ telefonu 593.

# ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany.

Poniedziałek, dnia 23 lipca 1906 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Fabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane“ na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 1½ kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 15 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 36 rb. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcyja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 4 — 5-ej po południu.

## Rozwiązanie Dumy.

### Najwyższy Manifest.

Z BOŻEJ ŁASKI

MY, MIKOŁAJ II,

CESARZ I SAMOWŁADCA  
WSZECHROSYJSKI

KRÓL POLSKI, WIELKI KSIĄŻĘ FINLANDZKI

i t. d., i t. d., i t. d.,

Wiadomo czynimy wszystkim naszym wier-  
nym poddanym:

Wola Naszą powołaliśmy do udziału w pra-  
cy prawodawczej ludzi, wybranych przez ludność.

Silnie wierząc w miłosierdzie Boskie, wie-  
rząc w promienną i wielką przyszłość Naszego  
narodu, My oczekiwaliśmy od pracy wybranych,  
korzyści i dobra dla kraju. Projektowane były  
przez nas we wszystkich dziedzinach życia naro-  
dowego poważne reformy. Na pierwszym planie  
zawsze najważniejszą troską Naszą było: rozpro-  
szenie ciemnoty narodowej światłem oświaty i ul-  
żenie doń ludu przez polepszenie warunków pra-  
cy na roli.

Nadziejom Naszym zesłano ciężki zawód.  
Wybrani przez ludność, zamiast pracy prawodaw-  
czej, skierowali swe czynności w kierunku, wy-  
chodzącym po za ich kompetencję, zwrócili się  
do śledzenia działalności wyznaczonych przez Nas  
władz miejscowych, do wskazywania nam niedo-  
skonałości zasadniczych praw, zmiana których  
może być dokonana wyłącznie Naszą wolą Mo-  
narszą, do działalności jawnie nieprawnej, jak  
zwrócenie się Dumy do ludności.

Oburzone takimi nieporządkami włóczę-  
stwo, nie czekając na legalne polepszenie swego  
bytu, dopuściło się w całym szeregu gubernii  
jawnych grabieży cudzego mienia, nieposłuszeń-  
stwa prawu i władzom.

Lecz niech pamiętają Nasi poddani, że tylko  
przy zwykłym porządku i spokoju możliwe trwale  
polepszenie bytu narodowego. Niech będzie wiadomem,  
że my nie dopuścimy do żadnej samo-  
woli i bezprawia, i całą siłą państwowości przy-  
masimy nie słuchających prawa do uległości Na-  
szej Cesarskiej woli.

Rozkazujemy wszystkim prawomyslnym ro-  
syjskim ludziom zjednoczyć się dla podtrzymania  
władzy prawnej i zaprowadzenia pokoju w Na-  
szej drogiej ojczyźnie. Niech wznowiony będzie  
spokój na Ziemi Rosyjskiej i niech pomoże Nam  
Przedwieczny urzeczywistnić najważniejsze z Na-  
szych Cesarskich zadań: podniesienie dobrobytu  
włościan!

Wola Nasza w tym kierunku niezłomna i  
oraz rosyjski bez uszczerbku cudzej własności  
otrzyma tam, gdzie odczuwa się brak ziemi,  
możność drogą prawną i uczciwą powiększyć swą  
własność ziemską. Osoby innych stanów niechaj  
dolożą wszystkich starań do urzeczywistnienia  
tego wielkiego zadania, którego ostateczne roz-  
strzygnięcie będzie powierzone przyszłemu kom-  
pletowi Dumy.

My zaś, rozpuszczając obecny komplet Du-  
my państwowej, potwierdzamy równocześnie z tem  
stały Nasz zamiar pozostawienia w swej mocy  
praw, dotyczących Dumy.

Zgodnie z tą wolą Naszą Ukazem Naszym  
do Senatu Rzadzającego z dnia 8 (21) bieżącego  
lipca wyznaczaliśmy termin zwołania Dumy na  
20 lutego (5 marca) 1907 roku.

Z niezachwianą wiarą w Opatrzność Boską  
i w rozum ludu rosyjskiego, będziemy oczekiwać  
od nowego składu Dumy urzeczywistnienia Na-  
szych oczekiwań i wniesienia do prawodawstwa  
kraju tego, co odpowiada potrzebom odnowionej  
Rosyi.

Wierni synowie Rosyi! Cesarz Wasz przy-  
wołuje Was jak ojciec dzieci, abyście się złą-  
czyli z Nim w sprawie odnowienia i wskrzeszenia  
Naszej świętej Ojczyzny. Wierzmy, że zjawią

się bohaterowie myśli i czynu i że ofiarną pracą  
ich zabłyśnie sława ziemi rosyjskiej!

Dan w Peterhofie 9 lipca roku od Narodzenia Pań-  
skiego 1906, a panowania Naszego dwunastego.

Na oryginale własną Jego Cesarskiej Mości ręką  
podpisano:

„MIKOŁAJ.“

Petersburg 22 lipca. (Urzędownie).

Najwyższy Ukaz Imienny do Senatu rządzą-  
cego o rozpuszczeniu Dumy państwowej i wyzna-  
czeniu terminu zwołania nowo wybranej Dumy  
na zasadzie art. 105 zbioru praw zasadniczych  
państwa, wydanie 1906 roku.

Rozkazujemy Dumę państwową rozpuścić  
z wyznaczeniem terminu zwołania nowo wybra-  
nej Dumy na 20 lutego (5 marca) 1907 roku.

O terminie przeprowadzenia nowych wybo-  
rów do Dumy państwowej wydany zostanie przez  
Nas specjalny Ukaz.

Senat nie omieszka poczynić należytych roz-  
porządzeń dla wykonania niniejszego.

Na oryginale Własną Jego Cesarskiej Mości ręką  
podpisano:

„MIKOŁAJ.“

Peterhof, 8 (21 lipca) 1906.

Petersburg, 22 lipca. (Urzędownie). Najwyż-  
szy Ukaz Imienny do Senatu rządzącego. Prezes  
rady ministrów, rzeczywisty radca tajny Goremy-  
kin uwolniony zostaje od obowiązków z pozosta-  
wieniem go członkiem Rady państwa. Minister  
spraw wewnętrznych, rzeczywisty radca stanu  
Stolypin mianuje się prezesem Rady ministrów  
z pozostawieniem przy pełnieniu obowiązków mi-  
nistra spraw wewnętrznych.

Głównozarządzający rolnictwem i urzędze-  
niami rolnymi, radca tajny Stisziński uwolniony  
zostaje od obowiązków głównozarządzającego  
z pozostawieniem w godności członka Rady pań-  
stwa.

Petersburg, 22 lipca. Dziś wszystkie wejścia  
do gmachu Dumy państwowej zamknięto. U wejść



stoja policyanci i wojsko. Nie zauważono tłumy ani na ulicy Szpalerowej, ani na sąsiednich lub wogóle w mieście. Zewnętrzna fizyognomia stolicy taka sama jak zazwyczaj w dzień świąteczny, t. j. ulice puste, ruchu prawie żadnego. Posłów do gmachu Dumy nie puszcza się. Wejście dozwolone tylko prezesowi, dwóm wiceprezesom i sekretarzowi z pięciu pomocnikami sekretarza, tudzież prezesowi biura prasy.

Takie są rozporządzenia policyi na dziś. Ku wieczorowi oczekiwane są nowe rozporządzenia wobec tego, że dokumenty i pisma wielu deputatów przechowywane są wewnątrz gmachu Dumy.

O godzinie 2-jej w nocy rozbudowano służących w bufecie, którym odebrano klucze od składow i innych pomieszczeń i rozkazano zbierać ich mienie.

Petersburg, 22 lipca. (Godz. 5 m. 30 po południu). W mieście spokojnie.

Petersburg, 22 lipca. Większość byłych deputowanych bez różnicy partii wyjechało dzisiaj koleją Finlandzką. W Finlandyi zbiorą się wszyscy członkowie Dumy w celu narad z powodu Ukazu, rozwiązującego Dumę.

Petersburg, 22 lipca. Były sekretarz Dumy państwowej, książę Szachowski, dzisiaj oczekiwał w pałacu Taurydzkim rozporządzenia sekretarza

stanu o wręczeniu aktów Dumy urzędnikom kancelaryi państwowej, lecz do godziny 3-jej nikt nie przybył z kancelaryi państwa i ks. Szachowski opuścił pałac Taurydzki.

#### D Z I E N N E.

Petersburg, 23 lipca. Dzień wczorajszy przeszedł w Petersburgu normalnie. Ukaz o rozpuszczeniu Dumy ludność przyjęła spokojnie.

Z Moskwy, Żytomierza, Jarosławia, Baku, donoszą: Wiadomość o rozpuszczeniu Dumy powitano spokojnie. W Essentukach publiczność, zebrana w parku, dowiedziawszy się o rozpuszczeniu Dumy, opuściła park w przygnębiającym nastroju. Wielu zamierza opuścić zakład leczniczy.

Petersburg, 23 lipca. W mieście Syzraniu i powiecie ogłoszono stan ochrony wzmożonej.

Petersburg, 23 lipca. Agencja telegraficzna petersburska upewniona została do zaprzeczenia doniesienia „Birżewych Wiedomości“, jakoby ministerium spraw zagranicznych, zaniepokojone artykułami gazet: „Petersburger Zeitung“ i „Herold“ z powodu polityki Niemiec w razie zbliżenia się Rosyi do Anglii, rozpoczęło poszukiwania, przyzemem poznałomilo się z kopią wrzeczka przyslanego z Berlina do poselstwa niemieckiego w Petersburgu jakiegoś dokumentu cyfrowanego.

Petersburg, 23 lipca. <Now. Wremia> donosi: W Wybörgu wczoraj o godz. 11 wieczorem otwarto naradę b. posłów Dumy państwo-

wej. W posiedzeniu uczestniczy 185 posłów. Przewodniczy Mnromcow. Nieobecni są przedstawiciele prawego skrzydła prawicy parlamentarnej i Koło polskie. Na naradzie przedwstępnej przedstawiciele frakcyi postanowiono nie dopuszczać na obrady przedstawicieli prasy, tudzież członków kadeckiego komitetu centralnego, aby narady miały charakter parlamentarny. Za miejsce posiedzenia służy sala w hotelu Belveder.

Petersburg, 23 lipca. (Tel. wł.). Deputowani polacy udali się do Wybörgu. Przypuszczalnie, o ile nie zajdą jakie przeszkody, zbierze się nieomal cały komplet Dumy.

Petersburg, 23 lipca. Najwyższymi Ukazami Imiennymi do senatu rządzącego ogłoszono stan wojenny w pow. berdyczowskim, wasilewskim, zwenigorodzkiem, konieuskim, lipowieckim, radomyńskim, skwirskim, taraszczeńskim, humańskim, szerkaskim, czigirińskim gub. kijowskiej. W Petersburgu i gub. petersburskiej od dnia 21 lipca wprowadzono stan ochrony nadzwyczajnej.

Petersburg, 23 lipca. Na miejsce kierownika ministerium rolnictwa, Stiszińskiego, mianowano Hurkę.

Petersburg, 22 lipca. Ks. Szachowski oświadczył korespondentowi A. P., że rozwiązanie Dumy było dlań zupełną niespodzianką i dowiedział się o tem dopiero o 4-jej rano.

## Telegramy

### Petersburskiej Agencji Telegraficznej.

Petersburg, 21 lipca. Dzisiaj przybyły tutaj wezwane z Pskowa, Peterhofu, Oranienbaua i Krasnego Siola pulki piechoty; 89-ty Białomorski, 90-ty Oneski, 91-szy Dźwiński i 92-gi Peczerski.

Petersburg, 21 lipca. Naczelnik miasta Moskwy zwrócił się do ministerium spraw wewnętrznych z żądaniem pociągnięcia do odpowiedzialności sądowej b. moskiewskiego brandmajstra Lunda, z powodu nadużyć służbowych i łapówek.

Petersburg, 21 czerwca. Dzisiaj skonfiskowano gazety <Sowremennaja Żizń> i <Obryw>. Inne gazety socjalistyczne dziś nie wyszły.

Petersburg, 21 lipca. Powstaje tutaj Towarzystwo właścicieli sklepów z wyrobami dystrybucyjnymi w Petersburgu i w gub. petersburskiej. Założycielami są: Korolew, Golowanow, Guzajew i inni. Towarzystwo ma na celu uregulowanie handlu detalicznego, obronę interesów prawnych, wzajemną pomoc materyjalną członków, zakładanie biur informacyjnych, rekomendację subjektów, zakupowanie towarów w większych ilościach, oraz zakładanie przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych.

Petersburg, 21 lipca. General-lejtenant, hr. Tumanow, mianowany komendantem twierdzy w Brześciu Litewskim.

Petersburg, 21 lipca. Do petersburskiego instytutu lekarskiego, powstającego zamiast dawnego instytutu lekarskiego dla kobiet, będą przyjmowane nietylko kobiety; w zasadzie postanowiono przyjmować wszystkich posiadających swia-

dectwa z ukończenia średnich zakładów naukowych bez różnicy płci, wyznania i narodowości.

Petersburg, 21 lipca. Procesy w okolicach Petersburga na pamiątkę uchronienia się od cholery odbyły się w zupełnym porządku. Letnicy wracają do swych wili. Wojska odwołano.

Petersburg, 21 lipca. Minister spraw wewnętrznych mówi będzie w poniedziałek w Dumie o pogromie białostockim.

Petersburg, 21 lipca. Komisya w sprawie uregulowania stosunków dzierżawnych, przyjęła zasadnicze punkty referatu Manuilowa, opartego na prawie irlandzkim Gladstone'a z r. 1881. Do czasu ostatecznego opracowania prawa agrarnego, t. j. mniej więcej jeszcze lat trzy grunty dzierżawione pozostaną w ręku obecnych dzierżawców z zastosowaniem normy t. j. nie więcej niż 5 dzies. na jednostkę uprawiającą ziemię.

Wysokość czynszu dzierżawnego określają

1)

## Powieść o polakach

Hr. Lwa Tołstoja.

—■—

Przed kilkunastu laty przykre na czytelnikach wrażenie wywarł „List do polaka“, napisany przez będącego wtedy u szczytu chwały Lwa hr. Tołstoja. Stojąc na gruncie filozofii chrześcijańskiej i wychodząc z założenia, że patriotyzm wogóle przeszkadza miłości bliźniego i zrzeszeniu się ludów w królestwo boże na ziemi, zganiał on gorące przywiązanie polaków do tradycji i odrębności narodowych.

Okazuje się jednak, że Tołstoj-asceta, upatrujący w życiu jeno pielgrzymkę doczesną i walkę z przepotężnym grzechem, a Tołstoj-powieściopisarz, wpatrujący się w życie takie, jakim jest, dochodzą do odmiennych wniosków. Z ogłoszonego świeżo utworu Tołstoja, powieściopisarza, tryśka i życzliwość dla polaków, i ten pewnik, że każdemu służy prawo żyć takim, jakim się zrodził, jak żyli jego przodkowie.

Opowiadanie to nosi w oryginale tytuł <Za chto?> (Za co?).

Podajemy je tutaj w streszczeniu za „Kuryerem Warszawskim“:

„Na wiosnę 1830 roku, do majątku Rożanka p. Jaszewskiego, zawitał jedyny syn jego druba, młodociany Józef Migurski.

Jaszewski miał lat 65; na obliczu, jak cegła czerwona, nosił sumiaste, białe wasy. Był patriotą z epoki drugiego podziału Polski. Pospołu z przyjacielem Migurskim służył pod dowództwem

Kościuszki; nienawdził potęgą całej swej duszy cesarzowej Katarzyny i jej niecnego ulubieńca, zdrajcę Poniatowskiego. W odrodzenie Polski wierzył niemięniej, jak w to, że jutro słońce wzejdzie.

Józef Migurski poznał córkę Jaszewskiego, szesnastoletnią Albinę. Poznali się i pokochali, ale do zwierzeń miłosnych nie przyszło, gdyż Migurski nagle wyjechał.

Wiadomość doszła do Rożanki, że w Warszawie wybuchnęło powstanie, że w. ks. Konstanty umknął, że okrzyknięto dyktatorem Chłopińskiego i że naród polski odzyskał wolność. Mieszkańcy Rożanki przygotowywali się do czegoś ważnego i uroczystego. Jaszewski porozumiewał się listownie ze starym przyjacielem, jednym z naczelników powstania, przyjmował tajemniczych gości i wydawał jakies wcale niezwykłe rozkazy. Pani Jaszewska bardziej niż kiedykolwiek troszczyła się o zdrowie męża, co gojeszcze bardziej gniewało. Starsza córka Wanda posłała klejnoty swoje na ręce przyjaciółki w Warszawie, prosząc, by je sprzedała i pieniądze oddała rządowi narodowemu. Młodszą Albinę zaprzętała jedynie myśl o tem, co się dzieje z Migurskim. Dowiedziała się od ojca, że zaciągnął się do oddziału generała Dwernickiego.

Tylko ci, którzy oglądali cierpienia polaków po rozbiore kraju, kiedy część Polski dostała się pod jarzmo znienawidzonych Niemców, a inna część w ręce barbarzyńców rosyjskich, tylko świadkowie tych cierpień zdołają pojąć zapał, jaki ogarnął polaków w r. 1830, kiedy wskrzeszała na nowo nadzieja rychłego wyzwolenia. Nadzieja krótko trwała. Rewolucję znowu zdławiono. Dziesiątki tysięcy Rosyan, wdrożonych do ślepego posłuszeństwa, spędzono do Polski zrazu pod dowództwem Niemca Diebitzcha, nigdy nie wytrzeż-

wiającego się pijaka, a potem pod dowództwem grubiańskiego żołdaka, Paskiewicza. Te dziesiątki tysięcy Rosyan, bez żadnego rozsądnego powodu, musiały obficie zraszać krwią swoją i krwią polską ziemię polską, musiały przytłaczać polaków swą przemocą, wydawać ich w ręce marnych ludzi, dla których było rzeczą zgoła obojętną, czy Polska będzie wolna, czy skuta, którzy przemysłiwali jedynie o zubożeniu się, o zaspokojeniu swojej ambicji i dziecinnej żądzy sławy.

Warszawę znowu zdobyto, pulki powstańców pokonano i rozproszono, setki tysięcy Polaków zesłano na wygnanie, rozstrzelano, zaćwiczono na śmierć kantami.

Do wygnańców należał również młody Migurski. Dobra jego skonfiskowano, a jego oddano w żołdacy i zaliczono do batalionu, załogującego w Uralsku.

Rodzina Jaszewskich, skutkiem choroby ojca, musiała całą zimę 1832 roku spędzić w Wilnie. Otrzymali tam list od Migurskiego, więzionego wtedy w jakiejś twierdzy. Pisał, że pomimo smutków przeżytych, pomimo katuszy przyszłych, jest szczęśliwy, że cierpił za ojczyznę; nie zwątpił w świętą sprawę, której oddał kęs życia i której resztę życia gotów oddać, bo skoro sposobność się nastarczy, będzie tak działał, jak dotychczas. Przy czytaniu na głos tego listu, starzec Jaszewski wybuchnął płaczem.

List kończył się temi słowy: „Kiedym ostatnio wśród was gościł, byłem opanowany przez zamiary i marzenia, o których teraz nie mogę, nie pragnę nawet myśleć. Dni owe pozostaną promienną chwilą mego życia...“

(d. c. n.)



## PROTEST.

Dowiadujemy się z wiarogodnego źródła, że niektórzy z właścicieli fabryk łódzkich zaczynają znowu sprowadzać obco krajowców na posady majstrów fabrycznych, bez względu na to, że w kraju posiadamy zupełnie wykwalifikowanych i uzdolnionych fachowców na powyższe posady.

Uważamy za konieczne jaknajenergiczniej zaprotestować przeciwko importowaniu sił zagranicznych.

*Zarząd Stowarzyszenia majstrów fabrycznych w Łodzi.*

Wczoraj, z przyczyn od redakcyi niezależnych, nie mogliśmy wydać na miasto dodatku nadzwyczajnego o rozwiązaniu Dumy.

Dodatek ten mieliśmy złożony w czasie właściwym, niestety nie mogliśmy go drukować z powodu nieobecności maszynisty drukarni <Rozwoju>. Musieliśmy się więc ograniczyć na kilkunastu egzemplarzach, odbitych na „korektówce”.

— Dziś wydaliśmy dwa dodatki nadzwyczajne.

## Kalendarzyk terminowy.

**IMIONA SŁOWIAŃSKIE.** Dziś Żelazowa. Jutro Lubomiry.

**ZEBRANIE.** Dziś kwartalne zebranie majstrów szewskich przy ul. Południowej nr. 6, o godzinie 2 po południu.

**ĆWICZENIA STRAŻY.** Dziś ćwiczenia IV oddz. łódzkiej straży ogniowej ochotniczej w domu rekwizytowym, o godz. 6 po poł.

## KRONIKA.

**Nauki misjonarzy.** W sobotę o godzinie 6 i pół wieczorem we wszystkich kościołach i w kaplicy w Widzewie odbyło się uroczyste wprowadzenie OO. misjonarzy do kościołów.

Po odśpiewaniu objętych rytuałem zakonnym, modlitw, księży proboszczowie i ich zastępcy ze stopni ołtarzy przemówili do OO. misjonarzy, oddając kościoły i samych siebie pod ich rozporządzenie, poczem OO. misjonarze z ambon przemawiali do licznie zebranego ludu.

Wczoraj o świcie tłumy ludu zebrały się przed świątyniami, aby usłyszeć nauki świątynnych zakonników, którzy niezmiernie przez cały dzień nauce i spowiadali.

Dziś rano o godzinie 5-ej na naukę zebrały się liczne tłumy robotników, którzy wprost z kościoła udali się do pracy.

**Przyjazd.** Przyjechał dziś do Łodzi pomocnik kuratora okręgu naukowego warszawskiego, rz. r. st. Posadzkij-Duchowskiej, również dyrektor kancelaryi kuratora, Agranowski.

**Zapowiedziane** na dziś bezrobocie buchalterów w kantorach nie doszło do skutku; prawie wszyscy dziś pracują.

**Aresztowanie fabrykantów.** Wczoraj po południu, w ogrodzie majstrów tkackich, zebrało się około 20 fabrykantów plusz w celu naradzenia się z delegatami robotników, którzy częściowo strejkowali. Ponieważ zebranie to nie było zameldowane policji, przybył rewizyjny z kozakami i odprowadził wszystkich fabrykantów do cyrkułu, gdzie spisano ich nazwiska, poczem puszczono na wolność.

**Nadesłane.** Proszeni jesteśmy o umieszczenie następującego zawiadomienia, nadesłanego przez wydział <Bratniej Pomocy> słuchaczy Akademii weterynaryjnej we Lwowie:

„Kolegom, którzyby chcieli zapisać się do Lwowskiej Akademii weterynaryi wszelkich informacyi udziela pismiennie Towarzystwo <Bratniej Pomocy> słuchaczy weterynaryi.

Lwów, ul. Kochanowskiego № 31.

Wszystkie gazety prowincjonalne prosimy o przedruk niniejszego zawiadomienia”.

**Postrzał.** Dziś o godzinie 2-ej po południu, na ulicy Lipowej, został postrzelony z rewolweru murarz, Franciszek Czternasty. Po udzieleniu

doraźnej pomocy przez lekarza Pogotowia, Czternasty został odwieziony w stanie ciężkim do szpitala Czerwonego Krzyża. Sprawcy napadu zbiegli.

**Kary.** K. Błaszczyk za rozdawanie proklamacyj rewolucyjnych we wsi Piaskowice, został skazany na 2 tygodnie aresztu policyjnego.

**Wysłana.** Przystępczyni polityczna, Freinda Łaje Fuks, została przesłana z więzienia łódzkiego do Piotrkowa.

**Uwolniony.** Lucyan Julian Drust został uwolniony z więzienia.

**Uciezka.** Z łęczyckiego więzienia uciekł przestępca polityczny, Wincenty Richel, stały mieszkaniec gminy Chójny.

**Napad na stację.** W sobotę wieczorem na stację Zgierz, kolei kaliskiej, napadło około 20 ludzi, z zamiarem ograbienia kasy; nie udało się im to jednak, gdyż stacja ta jest strzeżona. Pięciu napastników z bronią w ręku zatrzymano.

**Z Widzewa.** Pisaliśmy w swoim czasie, że robotnicy fabryki Towarzystwa akcyjnego Heinzla i Kunitzera przymusili dyrektora, p. Wunschego, aby podpisał zobowiązanie, że im podniesie płacę zarobkową. Pan W. potem prosił telegraficznie o dymisyję u akcyonaryuszów.

W sobotę administracya fabryki otrzymała następującą depeszę z zagranicy od akcyonaryuszów: „Zarząd nie akceptuje podwyższenia płacy i zmiany jakiegokolwiek warunków; fabryka może być prowadzona na starych warunkach. P. Wunsche dostaje dymisyję za nadużycie swojej kompetencyi”.

Ta depesza rozlepiona została na fabryce w sobotę w czasie obiadu. Roboty nie zawieszono. Robotnicy osobiście zwrócili się telegraficznie do akcyonaryuszów, prosząc o podwyżkę.

**Pożar w Pabianicach.** Wczoraj o godz. 1-ej po południu w Pabianicach wybuchł pożar w magazynach kolei kaliskiej, gdzie się znajdowała bawelna, należąca do firmy Krusze i Ender. Oprócz tego zapaliły się rampy, gdzie znajdowała się mąka. Straż ogniowa ochotnicza, oraz straż ze Rągowa pośpieszyły na ratunek. Spaliły się magazyna, rampy z towarami i trzy wagony z ładunkami. Straty znaczne. O godzinie 7-ej wieczorem ogień ugaszono.

**Ze Zgierza.** W sobotę o godzinie 10½ rano do fabryki Manesa w Zgierzu, przyszedł robotnik Stanisław Komorowski z drugim robotnikiem, który wygłosił mowę; z tego powodu fabryka była zatrzymana przez 20 minut. Po wyjściu z fabryki mowcy i Komorowskiego, tego ostatniego policya aresztowała.

W tymże dniu przy ulicy Konstantynowskiej w Zgierzu przed fabryką Maksą robotnicy, Teofil Witezak i Stanisław Skorupka, wszczęli pomiędzy sobą kłótnię, a następnie bójkę, w której Skorupka został poraniony w szyję i piersi.

**Bezrobocie rolne.** We wsi Stoki u p. Wojciechowskiego zastrejkowała cała służba folwarczna.

**Ugólne osłabienia.** W ciągu ubiegłych dwóch dni następujące osoby uległy ogólnemu osłabieniu: na ul. Zawadzkiej nr. 21 Olga Sebnitz, lat 22, odwieziona została do szpitala św. Aleksandra; na ul. Solnej nr. 9, człowiek, lat około 40, od którego nie dowiedziano się ani nazwiska, ani adresu; na ul. Wschodniej mężczyzna, lat około 30, który również nazwiska nie wyjawiał; na ul. Nowo-Zarzewskiej Małgorzata Ratajska, lat 60, pozostająca bez zajęcia i mieszkania i na ul. Średniej róg Nowego Rynku Juma Bliskow, lat 16, pozostający bez zajęcia i mieszkania. We wszystkich tych wypadkach lekarze Pogotowia udzielili doraźnej pomocy.

**Postrzał.** Na ul. Ciemnej nr. 6 Elżbieta Konczak, lat 54, żona robotnika fabrycznego, w chwili, gdy wyglądała oknem, postrzelona została w brzuch z rewolweru. Po udzieleniu doraźnej pomocy przez lekarza Pogotowia na miejscu wypadku, w stanie nader ciężkim odwieziona została na dalszą kuracyę do szpitala Ponańskich.

**Przy pracy.** W fabryce Kaiserbrechta robotnikowi Owczarkowi maszyna poszarpała rękę.

**Z Konstantynowa.** W sobotę około godziny 10-ej rano, pod Konstantynowem doszło do strzelaniny. Po ostatnim napadzie na sklep monopolowy policya bacznie śledziła wszystkich przybywających. W sobotę policya zwróciła uwagę na dwóch młodych ludzi i zaczęła ich śledzić. Nieznajomi zaś, spostrzegłszy, że są tropieni, opuścili Konstantynów. Straznicy, dobrawszy do pomocy kozaków, puścili się w pościg za nimi; na czwartej wiorście pomiędzy Konstantynowem a Lutomińskiem doszło do starcia. Nieznajomi, stanąwszy za drzewami w pozycji obronnej, zaczęli strzelać

na co odpowiedziano im salwami; obydwaj zostali zabici. Podczas rewizyi przy zabitych oprócz rewolwerów nic więcej nie znaleziono.

— Wczoraj w Konstantynowie odbyła się zabawa, urządzona przez obywateli w parku strażackim na korzyść straży ogniowej ochotniczej. Bez względu na dzień pochmurny, zabawa udała się w zupełności. Orkiestra fabryczna Tow. akc. K. Scheiblera pod batutą p. Thonfelda grała przez cały czas zabawy. W zabawie tej brali udział przedstawiciele okolicznych straży ogniowych ochotniczych. Nastroj był bardzo serdeczny.

## OFIARY.

*Na najbiedniejszych.*

Letnicy z Bedonia z powodu nieskończonej gry w karty i nierozegraną pulę 25 kop. J. R. W. M. M. L. N. W. A.

*Na budowę kościoła św. Stanisława Kostki.*

Marcin Kazimierzczak 30 kop.

*Na Kochanówkę.*

Berthold Dobrantz, nieprzyjęte od W. K. 5 rb.

*Na Macierz Szkolną.*

Berthold Dobrantz, nieprzyjęte od W. K. 5 rb.

A. Jarzębowski, zamiast kwiatów na trumnę 4 p.

Walentego Witanowskiego, 5 rb.

A. Błaszczyński, zamiast powinszowań w dniu imienin Bolesława, 1 rb.

## Sprawozdanie giełdowe.

Giełda warszawska dziś notowała: Walutę na Berlin 47.15. Rentę państwową 4%—70.00. Ostatnią pożyczkę państwową 5%—82.00. Tendencya słaba.

Giełda petersburska notowała rano przy tendencji względnie spokojnej ostatnią pożyczkę państwową 5%—83.00.

Na giełdzie berlińskiej tendencya wyczekująca. Kursy odpowiadają mniej więcej petersburskim, na waluty obroty słabe przy tendencji zniżkowej.

## Z WARSZAWY.

\* Ś. p. Józefat Nowiński.

Wypadki, jakie od roku przeżywamy, nie mogły pozostać bez wpływu na nastrój ludności. Najprzód walka o wolność, której ofiarą padło tylu ludzi dzielnych i zdolnych, dalej ruina przemysłu i handlu, spowodowana przez strejki, wreszcie napady rozbójnicze i ohydne morderstwa, dokonywane bezkarnie w biały dzień, musiały spowodować zdenerwowanie tych wszystkich, którzy kraj ukochali. Ofiarą tego zdenerwowania padł zdolny literat i publicysta, ś. p. Józefat Nowiński.

W sobotę o godz. 6 wieczorem, komitet Kasy literackiej otrzymał list, donoszący o samobójstwie ś. p. Nowińskiego. Okazało się, że nieszczęśliwy chory wprost z domu udał się do ogrodu Botanicznego i tam przy ruinach kaplicy wystrzałem z rewolweru położył kres skołataniem życia.

Znaleziono przy nim dwa listy. W jednym, zaadresowanym do komitetu Kasy literackiej, donosi on, że doprowadzony przez ostatnie wypadki i stan wojenny do rozpacz, odbiera sobie życie i prosi, aby go pochowano w grobie ojca na Powązkach. Dołączając do listu testament, prosi kasę o uregulowanie jego zobowiązań i o zajęcie się wydawnictwem jego prac.

Ś. p. Nowiński ur. się w r. 1863 w Herdziejówce na Ukrainie. Odbyszy studia w Odesie i Paryżu, osiadł w Warszawie, skąd wyjeżdżał na wieś, jako nauczyciel domowy. Obok pedagogii zajmował się pracami literackimi, pisując powieści, nowele i studia literackie do różnych pism. Pierwszą pracę pomieścił w <Kłosach> w roku 1882. Później ogłosił poemat p. t. „Niewolnik i sultanka” (1890), powieść „Życie i marzenie” (1891), zbiór nowel p. t. „Świekra” (1896). W r. 1899 imię jego nabrało rozgłosu dzięki dramатовi p. t. „Biała gołąbka”, odznaczonemu na konkursie im. Paderewskiego drugą nagrodą po „Zaczarowanym kole” Rydla. Po tej pracy napisał studium o Siemkiewicz i szereg rozpraw.

\* Podwójne morderstwo.

W sobotę około godziny 3 po poł. w kancie firmy Weller i Lewenstam, w alejach Jero-



zolimskich nr. 65, znajdował się jeden ze współwłaścicieli firmy inż. Lewenstam wraz z magazynierem Stambulka i obliczali pieniądze na wypłatę robotnikom, którzy po południu mieli się zejść z miasta do kantoru. Nagle ozwały się strzały, w kantorze wypadły z brzękiem szyby wraz z częścią ramy okiennej i za chwilę mały chłopiec, bawiący się w głębi podwórza, widział, jak z drzwi kantoru wyszło sześciu ludzi i śpiesznie podążyli za bramę. Na odgłos strzałów przybiegli stróż, a następnie służący kantorowy.

Oczom ich przedstawił się widok następujący: Stambulka z przestreloną kulami głową leżał w przejściu z kraty, oddzielającej biurka od poczekalni dla interesantów, za biurkiem zaś pod pod drugim oknem leżał umierający skutkiem postrzałów inż. Lewenstam. Zył jeszcze i zwilżył usta w szklance wody, jaką mu podano, lecz po chwili opuścił głowę i skonał. Na biurku leżały pieniądze dla wypłaty robotników, około 156 rb. nietknięte, jak również przy zabitych pieniądze, zegarki i papierošnice srebrne. Kto popełnił to podwójne morderstwo, i z jakich pobudek, pozostało tajemnicą, nikt bowiem nie zauważył wchodzących, a gdy posłyszano strzały, mordercy już znikli.

#### \* Zabójstwa.

W sobotę około godziny 5-ej wieczorem do fabryki szrubstaków przy ul. Wroniej nr. 8, wtargnęło 7-in ludzi i wystrzałami z rewolweru zabili jej właściciela.

O godzinie 8-ej i pół wieczorem przy ulicy Radnej nr. 7, niewiadomi sprawcy otoczyli przechodzącego kucharza, będącego od pewnego czasu bez zajęcia, 50-letniego Franciszka Czarzastego i wystrzałem z rewolweru w skroń, położyli go trupem na miejscu.

#### \* Po raz trzeci.

Donosiliśmy o dwukrotnej napaści ludzi uzbrojonych w rewolwery na niejakiego Stanisława Wójcika, z zawodu malarza, ale od pewnego czasu bez zajęcia i podejrzanego o różne sprawki złodziejskie.

W sobotę znów około godziny 5-ej po południu do szpitala sw. Rocha przyszło 3 ludzi (a kilku czekało podobno na ulicy) i poprosiło lekarza o widzenie się z rannym Wójcikiem. Jeden z tych ludzi pozostał w bramie, dwaj zaś udali się na salę chirurgiczną i zbliżywszy się do łóżka, gdzie leżał Wójcik, dali do niego dwa strzały z rewolweru, mierząc w głowę, i pehneli go nożem. Po dokonaniu tego, sądząc, że Wójcik jest zabity, wyszli śpiesznie i, złączwszy się z trzecim kolegą, wsiadli w oczekującą przed szpitalem dorożkę i odjechali, przez nikogo nie ścigani.

Rany, zadane Wójcikowi, są lekkie, kule bowiem drasnęły go tylko po głowie, a pehnięcie nożem było powierzchowne.

(Telefonem).

Godzina 2 po południu.

Dziś w mieście panuje zupełny spokój. Ruch na ulicach normalny, patrole nie wzmocnione.

## TELEGRAMY

Petersburskiej Agencji Telegraficznej.

**Helsingfors, 23 lipca.** W ogrodzie podmiejskim odbył się wiec, zorganizowany przez gwardyę czerwoną i robotników. Było obecnych około 200 rosyjan, w ich liczbie członkowie Dumy Michajliczenko, Gamarteli i pisarz Leonid Andrejew. Wygłoszono w języku rosyjskim mowy o działalności i znaczeniu Dumy i o obecnym politycznym położeniu Rosji. Andrejewowi robotnicy urządzili głośną owację.

**Petersburg, 23 lipca.** „Riecz“ o naradzie posłów Dumy państwowej w Wyborgu donosi:

Gubernator wyborski porozumiał się przedtem z władzami wojskowymi, które nie znalazły przeszkód. Przedewszystkiem odbyło się posiedzenie frakcyj: grupy pracy, wolności ludu i socjal-demokratów. Posiedzenie paździenikowców odbyć

się nie mogło, ponieważ przedstawiciele ich przybyli w niewielkiej ilości. Postanowiono posiedzenie ogólne odbyć przy drzwiach zamkniętych. Nie dopuszczono na nie nawet kilku członków Rady państwa, przybyłych do Wyborgu.

O godz. 2-ej w nocy posiedzenie zawieszono do dnia następnego. Oczekiwaniem jest przybycie Kola polskiego i innych frakcyj.

Muroncew otrzymał zawiadomienie od preza rady ministrów, że wszystkie sumy pieniężne winny być oddane sekretarzowi państwa, któremu poruczono wypłacić posłom diety i koszty podróży do dnia powrotu ich do miejsc zamieszkania.

**Petersburg, 23-go lipca.** Ukazem Najwyższym książe Sziriuskiej-Szichmatow na własne żądanie uwolniony został od obowiązków oberprokuratora świętobliwego Synodu z pozostawieniem go w godności Ochmistra Dworu i senatora.

**Petersburg, 23 lipca.** Postanowieniem naczelnika miasta wzbroniono przejawów charakteru demonstracyjnego, zebrań, pochodów, wywieszania flag, śpiewów, wystrzałów, wygłaszania mów, podżegających do rozruchów lub przerwy w działalności przedsiębiorstw, zapewniających ludności niezbędne potrzeby, zbieranie niedozwolonych składek, rozklejanie i rozdawanie proklamacyj, sprzedaż z naruszeniem przepisów prasowych, ogłaszanych proklamacyj i innych wydawnictw drukowanych. Za naruszenie postanowienia winni podlegają karze do 3,000 rubli, albo zamknięciu w więzieniu, twierdzy lub areszcie do 3-ch miesięcy.

**Petersburg, 23 lipca.** Obecnie skoncentrowano w Petersburgu 40 batalionów armii, jazdę gwardyi, 4 rotę kartaczownię. Dworce dróg żelaznych zajęła ochrona wojskowa.

**Petersburg, 23 lipca.** Wczoraj na ul. Sadowej, około herbaciarni związku narodu rosyjskiego, doszło do starcia żandarmów i policji z tłumem, usiłującym rozgromić herbaciarnię.

**Kowno, 23 lipca.** W Jarburgu pożar zniszczył 15 budowli żydowskich. Przyczyną—nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

## SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Stacji centralnej K. E. Ł.

Data.	Barometr sprawdzony do 0 <sup>o</sup> št.	Termometr w št. C.	Wilgotność w %.	Kierunek i siła wiatru	Uwagi.
21/VII 1 pp.	741.3	+17.5	56	Pc Z 3	Z dnia 21/VII Temperatura max. +27.0 <sup>o</sup> C.
21/VII 9 w.	743.6	+17.0	70	Pc 3	Temperatura min. +17.0 <sup>o</sup> C.
22/VII 7 r.	743.6	+13.2	64	Pc 1	Opadu 0.0 Z dnia 22/VII Temperatura max. +19.0 <sup>o</sup> C.
22/VII 1 pp.	743.3	+15.1	55	Pc Z 3	Temperatura min. +10.0 <sup>o</sup> C.
22/VII 9 w.	744.2	+14.8	62	Pc 1	Opadu 0.0
23/VII 7 r.	744.1	+11.8	81	Pd Z 1	

## Rozkład pociągów.

Letni.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odchodzą z Łodzi: a) 7.10, b) 12.00, c) 1.38, d) 3.15, e) 6.10, f) 8.20, g) 12.30, h) 8.45, j) 6.35.

Przychodzą do Łodzi: i) 7.50, k) 9.35, l) 10.15, m) 3.40, n) 5.22, o) 8.30, s) 10.00, p) 11.00, r) 4.35.

Kolej Warszawsko-Kaliszka:

Odchodzą do Kalisza: o godzinie 7.35, 11.46, 4.40 do Warszawy: o godzinie 9.30, 3.03. Przychodzą z Kalisza: o godz. 9.17, 2.58, 5.25.

Kolej obwodowa.

Odehodzi ze stacji Łódź-kaliszka do Słotwin o godz. 6.40, ze Słotwin do st. Łódź-kaliszka 10.10. Odehodzi ze st. Łódź-kaliszka do Kuluszek 7.00, przychodzi z Kuluszek do st. Łódź-kaliszka o godz. 6.25.

UWAGI. Godziny, wydrukowane tłustym drukiem oznaczają czas od godz. 6 wieczorem do 6 rano.

W pociągach oznaczonych literami a, e, l i p kursują pomiędzy Warszawą a Łodzią bez przesiadania się.

Pociągi oznaczone literami a, b, c, e, l, n, o kursują wagony pocztowe. Pociągi oznaczone literami j, s. kursują codziennie od 15/V do 14/IX. Pociąg oznaczony literą h kursuje w święta i niedziela.

## Ambulatoryum bezpłatne Chrz. Tew. dobr. (Dzielnia 52).

Rozkład godzin przyjęć:

CHOROBY	LEKARZE	DNI	GODZ.
Choroby wewnętrzne	L. Bernhardt H. Olszewski	środy i soboty środy	10—11 12—1
Choroby wewnętrzne i dzieci	K. Haberlau Kaczmarski K. Wiśniewski	wtorki i piątki codziennie środy i soboty	2—3 2—3 9—10
Chor. dzieci	L. Bondy J. Jokieli A. Rząd	środy i soboty wtorki i soboty	2—3 1—2
Choroby nerwowe i wewnątrz.	H. Bräutigam E. Mittelstaedt	piątki codziennie	1—2 11—12
Choroby chirurgiczne	A. Tomaszewski	codziennie	1 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> —2 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>
Chor. oczne	W. Garliński J. Koliński	poniedz. i czwart. środy i soboty	2—3 9—10
Choroby skórne i weneryczne	Z. Golec G. Lohrer F. Skuslewicz	wtorki, piąt. i soboty wtorki poniedz. i czwart.	12—1 10—11 3—4
Chor. gardła i nosa i uszu	O. Altenberger Jul. Grabowski J. Pieniążek	pon. i czwart. wtorki i piątki środy i soboty	9—9 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> 1—2 9—10
Chor. zębów	D-ta Z. Sławińska	wtor. i czwart.	9—10

## Podręcznik do historii polskiej

# „Dzieje Polski”

przez D-ra Feliksa Konecznego

z dużą mapą Polski i przeszło 80 rysunkami  
dwa tomy, w broszurze 1 rb. 50 kop.  
do nabycia w Administracji „Rozwoju“ 1238

## MLEKO 1317-r

pasteryzowane, sporządzane według przepisu W-go D-ra Serkowskiego, dla niemowląt w trzech numerach w buteleczkach porcjowych:

Nr 1 zalecane dla dzieci w wieku do 3-ich m.

Nr 2 „ „ „ „ „ 6 „

Nr 3 „ „ „ „ „ 9 „

nierezoleczane nr. 0 dla dzieci starszych i osób dorosłych, oraz mleko surowe oczyszczone we flakonach litrowej miary.

Dostarcza do domów na zamówienie dwa razy dziennie.

## Parowa Mleczarnia Ziemiańska

Dzielnia 30. Telefon 304.

Filie: ul. PIOTRKOWSKA 32 i 84.

Antologia poetów polskich

## „KOCHAM I CIERPIĘ”

Najserdeczniejsze pienia miłosne  
wybrane

Z KLEJNOTÓW POEZJI POLSKIEJ.

Podręcznik do deklamacyi

— ułożył —

BOLESŁAW LONDYŃSKI.

Motto

„Miej serce i patrzaj w serce.”

Cena w handlu księgarskim 1 rub.

Dla prenumeratorów „Rozwoju“ w ozdobnej  
oprawie 55 kop.

W książce tej mieszczą się utwory 67 autorów.

## Krośniewickie

masło

O. TAUCHERT

Piotrkowska 117 m. 2.



miejscowe instytucje rolne. W razie nieporozumienia pomiędzy właścicielem ziemskim, dzierżawcą, a komisją rolną, sprawę rozstrzyga sąd polubowny.

Obecnie ceny dzierżawne nie mają wpływu na określenie cen dzierżawnych w przyszłości. Kiedy komisja rolna przyjdzie do przekonania, że dzierżawa ma charakter niewolniczy («kabalnyj»), ma prawo zamienić dzierżawę na serwitut lub przeznaczyć dzierżawicze grunty do przymusowego wykupu.

**Petersburg, 21 lipca.** Komisja biblioteczna postanowiła wydatkować na urządzenie biblioteki w Dumie sumę 25,000 rubli i uprzyścić dostęp do biblioteki przedstawicielom prasy.

**Petersburg, 21 lipca.** Komisja autonomistów opracowała projekt prawa o używaniu języków miejscowych w szkołach, urzędach administracyjnych i sądowych.

**Petersburg, 21 lipca.** Komisja, wyznaczona do ułożenia ustawy dyscyplinarnej dla oficyalistów kolejowych, złoży w tych dniach projekt tej ustawy do Dumy. Ustawa określa obowiązki oficyalistów kolejowych i porządek odpowiedzialności za przewinienia służbowe.

**Petersburg, 21 lipca.** Według projektu nowej ustawy instytutu lesnictwa i gospodarstwa wiejskiego w Nowej Aleksandryi, do instytutu w poczet studentów i wolnych słuchaczy będą przyjmowane osoby ze świadectwami z ukończenia średnich zakładów naukowych bez różnicy płci, narodowości i wyznania.

**Petersburg, 21 lipca.** Według projektu nowej ustawy uniwersyteckiej, władza dyscyplinarna w uniwersytetach spoczywa w rękach rektora, zastępcy rektora i sądu uniwersyteckiego, wybranego przez radę profesorów z pośród ciała profesorskiego. Decyzja sądu jest ostateczna.

**Petersburg, 21 lipca.** Ministerjum skarbu poleciło mennicy petersburskiej wybić w r. 1907 monety srebrnej rublowej i półrublowej na 2½ milj. rubli, bilonu srebrnego w monetach po 20 kop., 15 kop i 10 kop. na 14 milj. rb. i różnej monety miedzianej na 325,000 rubli.

**Petersburg, 21 lipca.** Statki fińskińskiego towarzystwa żeglugi uwzględniły część żądań swych oficyalistów i rozpoczęły dziś kursować nanowo.

**Petersburg, 21 lipca.** Zaliczony do kancelaryi państwowej szambelan ks. Franciszek Drucki-Lubecki, został wykreślony z listy urzędników dworskich.

**Moskwa, 21 lipca.** Na skutek śledztwa, przeprowadzonego przez pomocnika kontrolera państwowego, rewizorów izby obrachunkowej: Bajewa i Kropczewskiego, którym z powodu udziału ich w powstaniu grudniowym polecono podać się do dymisji, pozostawiono na służbie.

**Moskwa, 21 lipca.** Wypuszczono 21 osób, uwięzionych z polecenia władz administracyjnych.

**Kijów, 21 lipca.** W pobliżu stacji Tagańca kolei Południowo-Zachodniej, wykołcił się pociąg towarowy. Rozbiciu uległo 16 wagonów. Komunikacja towarowa wstrzymana. Podróżni zmuszeni są przesiadać się.

**Mitawa, 21 lipca.** Banda uzbrojonych ludzi napadła w okolicach Tukumu na patrol policyjny i zabiła strażnika i dwóch urzędników.

**Usmań, 21 lipca.** Przybyli tutaj obywatele ziemscy z pow. bobrowskiego i zadońskiego, których dwory zostały spalone przez włościan.

**Grodno, 21 lipca.** W pow. słonimskim włościanie nie chcą się najmować do robót dworskich i żądają podniesienia płacy do 2 rb. dziennie.

**Atkarsk, 21 lipca.** Zgromadzenie ziemskie, na którym miano dopełnić wyborów do rządowych komisji rolnych, nie doszło do skutku po raz trzeci.

Rozpoczęła się sprawa włościan jekaterynowskich, obwinionych o podpalenie i pogrom dóbr Toporino ks. Woroncовой-Daszkowowej. Pociągnięto do odpowiedzialności 58 włościan. Świadków wezwano przeszło 100.

**Odesa, 21 lipca.** Zabito na ulicy kozaka; zabójcy zbiegli.

**Poltawa, 21 lipca.** W dobrach hr. Koczubeja dopełniono nowych aresztowań wśród włościan. Dzisiaj do rot aresztanekich wysłano jeszcze 24 włościan.

**Syzrań, 21 lipca.** Spadły deszcze. Wszyscy pogorzeli nocują pod gołym niebem. Niezbędnym jest dla nich obuwie i ubranie. Ocalono bardzo niewiele rzeczy. Pieniądze w kasach rządowych, na poczcie i w kasach ogniotrwałych ocalały.

**Tyflis, 21 lipca.** Z Gerasów telegrafują, że wieś ormiańska Kaładżach została zrównana z ziemią. Liczba zabitych ormian wynosi 30. Tatarzy otoczyli wieś: Ankand i Piuninis.

**Tyflis, 21 lipca.** Do składu win Szai Sznelowa rzucono dwie bomby. Ciężko raniony kasyer i subiekt, sprzedający wódkę. General-gubernator zapowiedział prezydentowi miasta, aby w posiedzeniach rady miejskiej nie brały udziału osoby postronne, a zwłaszcza robotnicy, pozbawieni pracy; w przeciwnym razie general-gubernator wprowadzi wojsko do gmachu rady miejskiej.

**Samarkanda, 21 lipca.** Około godziny 6-ej wieczorem uczyć się dało lekkie trzęsienie ziemi.

**Kursk, 21 lipca.** O godzinie 2-ej po południu więźniowie kryminalni i włościanie osadzeni za rozruchy agrarne w więzieniu gubernialnym, niespodzianie napadli na czterech dyżurnych dozorców, rozbili ich, zabrali klucze i usiłovali zbiec. Ośmiu z nich zbiegło, resztę zaś ujęto. Więzień kryminalny Sidorenko ciężko raniony kulą; jeden z dozorców lekko ranny. Porządek przywrócono.

**Wiedeń, 21 lipca.** Parlament zaczął korzystać z wakacji letnich.

**Londyn, 21 lipca.** Zmarły milioner afrykański Reits zapisał 1,200,000 funt. szter. na komunikacje w Rodezyi, w niemieckiej Afryce wschodniej, w portugalskiej Afryce zachodniej i w innych prowincjach, przez które przejdzie projektowana kolej do Kairu.

**Londyn, 21 lipca.** Do „Daily Telegraph” donoszą z Tokio, że w przyszłorocznym budżecie japońskim wydatki na armię z 35 mil. jenów podniesiono do 45 mil. Powiększenie wydatków związane jest z utrzymaniem załogi wojskowej w Korei i w Mandżurji, oraz z wydatkami na utrzymanie agentów wojskowych zagranicą. Nadzwyczajne wydatki wojskowe wzrosną z 15 mil. do 36 mil. niezależnie od wydatków na ewakuację wojska z Mandżurji.

**Medyolan, 21 lipca.** Dzisiaj w obecności władz miejscowych otwarto na wystawie pawilon rosyjski.

**Petersburg, 22 lipca.** Towarzysz ministra skarbu. Putilow, na własne żądanie, z powodu rozstrojenego zdrowia, uwolniony został od służby.

**Petersburg, 22 lipca.** Naczelnikowi miasta Petersburga minister spraw wewnętrznych rozkazał przedstawić szczegółowy raport w kwestyi emerytur policyi petersburskiej i nieporozumień, które wynikły na tym gruncie.

Naczelnik miasta ogłosił, że zwrot składek z funduszu emerytalnego rozpocznie się w początkach sierpnia.

**Tyflis, 22 lipca.** We wsi Eeerti zabito obywatela ziemskiego, szlachcica Tawberize. Rano w mieście ograbiony został na ulicy przez trzech nieznanych uzbrojonych ludzi b. naczelnik tutejszej stacji kolejowej, Bielewicz, który otrzymał z zarządu dróg żelaznych zakaukaskich 2000 rb. Po zabraniu tych pieniędzy bandyci zbiegli.

**Moskwa, 22 lipca.** Rozpoczęło się bezrobocie woźniców tramwajów konnych. Na niektórych liniach ruch zawieszony. Żądania ekonomiczne.

**Saratów, 22 lipca.** W powiecie serdopskim włościanie palą ekonomię Kriwskiego, biją owce rasowe. Niechęć przyjmować udziału w ich postępowaniu, grożą podpaleniem.

**Poltawa, 22 lipca.** W Dikowce, pod wpływem wicegubernatora, robotnicy stanowczo powrócili do pracy. W Żukach dokonano dziś nowych aresztowań. Wicegubernator z oddziałem kozaków objeżdża w dalszym ciągu miejscowości, w których mają miejsce bezrobocie.

**Kaluga, 22 lipca.** W powiecie mosalskim, w miasteczku Spasa Delińskim ograbiono mieszkanie „stanowego” i domy żydowskie. Strażnicy strzelali do tłumu. Pogrom stłumiony. Dwoje ludzi zabito, dwoje raniło.

**Nowobajazet, 22 lipca.** Koczownicy szaruncy, tatarzy, napadli na koczowników w ormiańskiej wsi i kolonii Krak. Po wymianie strzałów, zabrali barany; ranili trzech, wzięli do niewoli dwóch ludzi. Nastroj alarmujący. Na miejsce wypadku wyjechała administracja z obu powiatów.

**Kowno, 22 lipca.** (Urzędownie). Wydrukowana w niektórych gazetach wiadomość, jakoby gubernator kowieński otrzymał depezę od ministra spraw wewnętrznych z poleceniem śledzenia postępowania pół szwadronu dragonów, wy-

ślanego do wsi w gub. kowieńskiej i suwalskiej i niedopuszczenia czynów egzekucyjnych, zupełnie jest zmyślona. Depeszy podobnej gubernator kowieński nie otrzymał. Dragoni nie byli komenderowani do gub. kowieńskiej, w suwalskiej zaś gubernii wszystkie rozporządzenia mogą pochodzić tylko od gubernatora suwalskiego.

**Lublin, 22 lipca.** Wieczorem 4 wystrzałami z rewolweru zabity został na ulicy młody żyd Satanowicz. Przyczyna niewiadoma. Zabójca zdołał zbiec.

**Czita, 22 lipca.** Na czas stanu wojennego zawieszono «Komerceskij Wiestnik».

Z powodu braku prenumeratorów przestał istnieć «Czitańskij Listok».

**Sadza, 22 lipca.** Skorodnieńskie zebranie gminne zrzekło się wyborów do zarządzającej komisji rolnej.

**Ustui, 22 lipca.** Do ziemstwa ustańskiego oplaty weale nie napływają, wskutek czego wstrzymano wypłatę pensji urzędnikom.

**Odesa, 22 lipca.** General-gubernator pozwolił komitetowi gieldowemu, który wziął na siebie pośrednictwo między robotnikami i pracodawcami, organizować zebrania robotników, zawiadamiając o tem za każdym razem władze administracyjne o przedmiocie sporu. Narada kupców postanowiła zaproponować robotnikom portowemu powiększenie płacy o 50 kop. za osmiodziesiętny dzień pracy, z obowiązkiem dwugodzinnej roboty nadetatowej w razie potrzeby.

**Helsingfors, 22 lipca.** Ruch agrarny w Rosji znalazł oddźwięk w Finlandyi, gdzie znajduje się mnóstwo włościan bezrolnych. W ostatnich czasach stały się częstszymi bezrobocia. W różnych miejscowościach odbywają się zebrania, zjazdy, na których wysuwają się na plan pierwszy żądania skrócenia dnia roboczego, zmniejszenia lub zniesienia pracy dla dworu, zwiększenia płacy dziennej. Zebrania mają prawie zawsze zupełnie spokojny charakter. Obradują nad potrzebami, wybierają deputatów, redagują oświadczenia i żądania, dla przedstawienia ich obywatelom ziemskim.

**Syzrań, 22 lipca.** Włościanie okoliczni przyjeżdżają na furmankach i zabierają zboże ze spichrzów pogorzalców. Jeden z kupców zbożowych postawił opór i był pobity.

**Symbirsk, 22 lipca.** Wczoraj za wywołanie rozruchów wzięto do cyrkulu rzemieślnika. Zebrany tłum zażądał uwolnienia go. Po trzechgodzinnym rokowaniu o rozejście się, strażnicy dali salwę w powietrze. Tłum odpowiedział gradem kamieni. Niektórzy ze strażników i oficerów policyi poranieni. Po powtórnych wystrzałach tłum rozbiegł się; dwóch strażników odesłano do szpitala. W nocy na podwórzu fabrykanta Szatrowa złoczyńcy wyłamali zamki od składu i zrabowali różnego mienia wartości około 15,000 rub.

**Kerec, 22 lipca.** W celu zapobieżenia rozruchom w związku z rozpuszczeniem Dumy, po mieście rozstawiono wzmocnione oddziały wojska.

**Rewel, 22 lipca.** Rano przybył z Helsingforsu parostatek «Awosoka», na którym znajdowało się do 300 robotników fińskich, przybyłych z rewizytą do robotników rewelskich. Na brzegu oczekiwał tłum ludu. Z rozporządzenia władz przybyłym nie dozwolono wylądować. Parostatek, przy dźwiękach marsylianki, odpłynął z powrotem.

**Odesa, 22 lipca.** Wobec jutrzejszego pogrzebu zabitego przez tłum kozaka, nastroj w mieście nader alarmujący. Mnóstwo mieszkańców opuszcza śpiesznie miejscowości, gdzie rozlokowani są kozacy. Do mieszkania general-gubernatora zwołano tłumne zebranie przedstawicieli ludności żydowskiej, w celu obrad nad środkami uspokojenia. W nocy dokonano bardzo licznych aresztowań wśród przedstawicieli partii skrajnych.

**Samara, 22 lipca.** Pożar w Syzrańiu, który wybuchł d. 18 b. m. o godzinie 1 w południe, do g. 6 wieczorem zniszczył całe miasto. Za przyczynę pożaru uważają wypadek. Niezwykłą siłą tłomaczą silnym wiatrem. Spłonęło 5,000 domów, 7 cerkwi, klasztor żeński, bank, kasa, telegraf, 3 młyny, dworzec drogi żelaznej kazańskiej i około 100 wagonów, ładownych zbożem na stacji. Oflar w ludziach na razie zarejestrowano około 400. Przed pożarem Syzrań liczył 45,000 mieszkańców.

Teraz większość wyjechała do miast sąsiednich. Pozostali zamieszkali w polu, w chatach, zbudowanych naprędce z opalonych resztek budowl. Zorganizowano komitet pomocy dla pogorzalców. d. 19 b. m.; municypalność Samary wy-



syła codziennie chleb i mięso dla 10,000 ludzi. Ofiary napływają też z innych miast. Dnia 20 b. m. przyjechali do miasta włóścianie dla zbierania resztek mienia mieszkańców. Dochodziło do strzałów do łupieżców. Są polegli.

**Niszczony Nowogród**, 23 lipca. Sledztwo w sprawie niszczogrodzkiej bezpartyjnej drużyny bojowej ukończono. Oskarżonych wypuszczono na wolność za kaucją.

**Zobrow**, 22 lipca. Środki, przewidziane przez gubernatora, powstrzymały rozruchy agrarne. Mienie osad zrabowanych jest odbierane. Mnóstwo mienia włóścianie niszczą lub podżuczają. Więzienie przepelnione pogromcami. Codziennie za wszystkich stron przywożą liczne partyje.

**Litwa**, 22 lipca. W nocy policja w domu prywatnym odkryła potajemne zebranie socjalistów, przeważnie młodzieży żydowskiej. Aresztowanych, po spisaniu ich nazwisk w cyrkułe, wypuszczono. Będą oni pociągnięci do odpowiedzialności. W mieście wzmożono posterunki policji i patrole.

**Teheran**, 22 lipca. Rządowi udało się stłumić wrzenie. Wybitni członkowie duchowieństwa zbiegli z przedmieścia świętego Achame. Część mułłów ma zamiar wyjechać do Kербелы. Inni mają zamiar szukać schronienia w misjach zagranicznych. Stan wojenny zniesiono. W Teheranie zupełny spokój.

(Patrz str. 6-9).

## Dyskusja w sprawie polskiej

dnia 19-go lipca 1906 r. przy obradach Dumy nad odezwą do ludu w sprawie agrarnej.

— — —

Prezes Muromcew. Następny z kolei ustęp odezwy: „Ta sama komisja opracowuje prawo o osobnych ziemskich urządzeniach miejscowych, w których ludność będzie uczestniczyła przez swoich przedstawicieli we właściwym i sprawiedliwym załatwieniu sprawy agrarnej.“ Poseł Gralewski ma głos.

Przemówienie ks. Gralewskiego.

Zadaniem, mojem jest wyłożenie poglądów posłów Królestwa Polskiego na tekst odezwy, proponowanej Dumie państwowej i zaproponowanie do tego tekstu poprawki. Poprawka nasza polega na tem: zamiast słów „ludność będzie uczestniczyła przez swoich przedstawicieli we właściwym i sprawiedliwym urządzeniu spraw agrarnych“ proponujemy „w których wybrani przez lud za-

stosują urządzenia spraw agrarnych do warunków miejscowych i do woli ludności miejscowej.“

Cały więc punkt będzie brzmiał tak:

„Ta sama komisja opracowuje prawo o osobnych ziemskich urządzeniach miejscowych w których wybrani przez lud zastosują urządzenia spraw agrarnych do warunków miejscowych i do woli ludności miejscowej.“

Poprawka ta ma dla nas znaczenie zasadnicze. Przekona ona lud pracujący Królestwa Polskiego, że pragnienia ludu, wyrażone w licznych oświadczeniach ludności Królestwa, adresowanych do Koła polskiego i oddzielnych jego członków, będą uwzględnione, że agrarna reforma w Królestwie Polskiem będzie przeprowadzona zgodnie z poglądami ludności miejscowej i zgodnie z jej wolą.

Tak zwany komunikat urzędowy w Królestwie Polskiem nie wywarł żadnego wrażenia, gdyż cała ludność naszego kraju odławną przestała zwracać uwagę na obietnicę rządu; zwraca uwagę na te tylko komunikaty, któremi rząd obiecuje mu nowe prześladowanie. Wobec tego również i wyjaśnienie Dumy państwowej, jako odpowiedź na komunikat rządowy, nie ma dla naszego kraju tego znaczenia, które ma dla innych części państwa. Lud polski oczekuje słowa o przekształceniu wewnętrznym ustroju od swego przedstawicielstwa autonomicznego, wybranego na szerokich podstawach demokratycznych.

Jednakże popieramy projekt odezwy właśnie dlatego, że widzimy tu nie tylko sprawę rolną, ale i zadanie polityczne Dumy państwowej, która odezwą tą pragnie odeprzeć samowolę ministerium obecnego, które po 30-ym października nie miało prawa wydawać podobnych komunikatów. Ministerium to nie zadowala potrzeb i pragnień naszego narodu i jesteśmy przekonani, że ich nie zadowoli. Koło polskie w proponowanej odezwie widzi środek, sprzyjający uspokojeniu kraju, aby wielki ruch wolnościowy, ten jedyny środek walki z anarchią nie był wstrzymany w swoim rozwoju. (Oklaski).

\*

Muchanow (prezes komisji rolnej). Sądze, że proponowana przez poprzedniego mówcę poprawka nie zgadza się z propozycją komisji w tem, że komisja bardzo ostrożnie wskazuje to, co istotnie zrobiono. W danej kwestyi (komitetów miejscowych) nie zapadło jeszcze postanowienie Dumy, ani postanowienie komisji rolnej. Popieram tekst komisji z poprawką Petruniewiczza.

Petruniewicz: Ja zę swej strony uważam, że

proponowana przez Koło polskie, poprawka nie może być przyjęta przez Dumę. Mówi się w niej o «urządzeniu spraw agrarnych, zgodnie z warunkami i wolą ludności miejscowej.» Ostatni ustęp zawczasu usuwa stosowanie w pewnych miejscowościach, nawet tu nie wymienionych tych głównych zasad, które mogą być przyjęte przez Dumę państwową. Jeżeli np. w Królestwie Polskiem wszelkie stosunki rolne będą uznane za znajdujące się w zupełnym porządku, to w takich warunkach żadna reforma tam nie nastąpi. To samo może się zdarzyć i w innych miejscowościach, a w rezultacie cała reforma agrarna będzie oddana w ręce komitetów miejscowych i nie będzie regulowana przez Dumę państwową.

Kotlarewski: Można wiele powiedzieć o korzyści szerokiego udziału komitetów miejscowych w reformie. Ale poprawkę Koła należy odrzucić ze względów formalnych. W komisji kwestya ta nie została rozstrzygnięta i przesądzać jej nie można.

Stachowicz: Jeżeli staniamiy na stanowisku formalnym, które popiera Kotlarewski, to trzeba usunąć nie tylko poprawkę Koła, ale i cały ustęp, ponieważ treść jego nie została rozstrzygnięta przez komisję, a tylko przez podkomisję. Ale ja nie chcę stać na stanowisku formalnym i popieram poprawkę Koła.

(D. n.)

Departament policji otrzymał od dowodzącego wojskami okręgu wojennego moskiewskiego zawiadomienie, że niema zupełnie swobodnej jazdy do wysyłania jej w gubernie i okręgi, i dlatego prosi o rozporządzenie, by gubernatorzy, zamiast jazdy, wysyłałi piechotę. Departament policji zgodził się na to z uwagą, że wysyłanie piechoty w obecnym czasie bynajmniej nie jest pożądanem, albowiem agitacya wśród piechoty rozwinięta jest silniej i znajduje grant podatniejszy, niż w jeździe.

Minister wojny wydał rozporządzenie, by wszyscy oficerowie rezerwy, powołani do służby czynnej podczas wojny z Japonią i nie pełniący już służby przy oddziałach wojsk, lecz tylko noszący umundurowanie, w ciągu miesiąca zdjęli mundury i włożyli ubranie cywilne. Teraz zaś bezzwłocznie naszyli na naramiennikach galony poprzeczne srebrne na złotych, a złote na srebrnych, odróżniające ich od służby czynnej. Rozporządzenie to spowodowane zostało tem, że w czasach ostatnich zdarzyło się mnóstwo wypadków wmieszania się do działających policji oficerów rezerwy, zwłaszcza chorążych.

49)

A. K. Green.

## TAJEMNICZA OBERŻA.

POWIEŚĆ.

(Dalszy ciąg — patrz № 161).

Matka urwała; podniosła się i słyszałam, jak chodziła gorączkowo po pokoju.

— Ja wiem, że to nie tyrania — odezwał się słodki, łagodny głos dziewczyny. — Gdybyście byli tyranami dla mnie, przebolełabym to prędzej, niż wasze zagadkowe milczenie. Dlaczego nie chcecie postępować ze mną otwarcie? Dlaczego mają istnieć tajemnice między ludźmi, którzy się wzajemnie tak kochają? I ja mam na ślepo poddać się losowi, jaki mi narzucacie!

— Honoru... — Wyraz ten ugodził we mnie, jak sztyletem. Boże wielki, czyżby młodej dziewczynie było na imię Honoru? — Puszczasz zbyt wódze swojej wyobraźni...

Na razie nic więcej nie słyszałam, myślałam tylko o imieniu, które dobiegło moich uszu i zapytywałam siebie, czy też możliwym jest, żeby moje podejrzenie było zupełnie nieusprawiedliwione. Wszak „oni“ nie mogliby nigdy nazwać dziecka swego Honoru? A jeśli to są przyjaciele Dupleighów i chcą pomóc zmarłym?...

Przycisnęłam bardziej jeszcze ucho do ściany, żeby nie stracić ani jednego słowa.

— Kochaliśmy cię — mówiła dalej matka — spełnialiśmy każde twoje życzenie, zanim jeszcze je wypowiedziałaś. Od dnia twoich narodzin żyliśmy tylko dla ciebie i za to wszystko wymaga-

my jedynie twoego posłuszeństwa.

Głos brzmiał twardo, teraz wszakże drżał z wewnętrznego wzruszenia.

— Mieliliśmy zawsze jedynie dobro twoje na względzie... Czy nie chcesz temu wierzyć, Honoru? Namiętna prośba rozrzewniła widać córkę, odpowiedziała bowiem łkając:

— Radabym z duszy, ale jakże ja mogę? Inni rodzice cieszą się, gdy wybór ich córki wypadnie właściwie, ale wy żądacie, abym wybrała źle. Człowiek szlachetny stara się o moją rękę i spotyka się z odmową; a ikczemnik pożąda mnie i wy mu sprzyjacie. Czy to jest miłość i wzgląd na moje dobro istotne? Jestem wprawdzie jeszcze młoda, ale przecież ze mnie już nie dziecko. Wierzę mi, że możecie mi ufać; powiedzcie mi, jakie są wasze powody, a będę wam posłuszna, choćby mnie wasze postanowienie przyprawiło o największą boleść.

Matka przystanęła. Dosłyszałam jej bolesne westchnienie tuż przy ścianie.

— Ojciec mój jest bogaty — błagała znów dziewczyna — nie pieniądż zatem stanowi o waszej decyzji. Margrabia ma też przecież taki majątek, że...

— Honoru — przerwała matka — czy ty i stotnie kochasz margrabiego? Widziałaś go tylko kilka razy, znajomość wasza była tylko przelotna. W twoim wieku często bardzo uważa się za miłość to, co jest tylko przemijającym podnieceniem wyobraźni. Ludzisz się sama, moje dziecko. Ty go zapomnisz.

— O, mamu, mamu!...

Ton mówił wszystko. Przez chwilę panowało milczenie, poczem panna Letellier mówiła:

— Żeby poznać, że on jest najlepszym i najszlachetniejszym mężczyzną na świecie, na to nie potrzeba długiej znajomości. Jesteś też w błędzie,

mamo, mniemając, iż zdołam go kiedykolwiek zapomnieć. Pozwól sobie powiedzieć to, co dotąd ukrywałam starannie na dnie duszy. Nawet ty nie wiedziałaś o tem... Chciałam, żeby moje śliskie marzenie było moją wyłącznie własnością. Ale teraz twoje milczenie rzuciło między nas cienkę przesepny... tylko prawda i zaufanie mogą go jedynie rozproszyć. Dlatego posłuchaj mnie, mamu ukochana, chęć ci serce swoje otworzyć, pragnę, żebyś się dowiedziała, w jaki sposób twoja Honoru poznała i pokochała margrabiego de la Roche Guyon.

— Czyż nie widzieliście się po raz pierwszy na wielkim balu, na którym kazał nam się przedstawić? — spytała matka zdumiona.

— Nie, mamu.

Westchnęła.

— Wszystkie dziewczęta są jednakowe. Zdaje nam się, że znamy swoje córki i nadechodzi niespodzianie dzień, w którym znajdujemy klucz od ich duszy w ręku obcego mężczyzny.

— A czyż porządek taki nie jest ustanowiony przez Boga? — spytała córka. — Czyż miłość nie wdiera się nagle w życie nasze, bez naszej wiedzy i woli? Nie mnie mamu, ganić powinnaś, tylko naturę ludzką. Nie miałam zamiaru cię okłamywać, ale wyznanie nie chciało mi przejść przez gardło. Mniemałam, że spostrzegłaś odrazu, iż spotkałam się już kiedyś z margrabią... Wiesz, rumienie się na samo jego wspomnienie; ale nie smuć się tem, mamu. Ten rumieniec jest wyrazem miłości, której się nie wstydzę, bo jest czysta i szczerą i niema w niej nic zdroźnego.

— Boże sprawiedliwy!

W okrzyku tym dźwięczała bolesna gorczy.

(d. c. n.)



1076

ś. † p.

# Władysław Jan Pomorski

Sekretarz Komitetu Nadzorczego Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi,

po długich i ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem, przeżywszy lat 69.

Wyprowadzenie zwłok z mieszkania przy ulicy Średniej pod nr. 20, na Stary cmentarz katolicki, nastąpi we wtorek dnia 24-go lipca r. b. o godzinie 6-iej po południu.

Na smutny ten obrzęd zaprasza krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych pozostała

**Rodzina.**

ś. † p.

# Mieczysław Rawicz Witanowski

Kandydat Petersburskiego Uniwersytetu, Professor gimnazjum męskiego łódzkiego. Właściciel gimnazjum prywatnego, zmarł w Jędrzejowie, dnia 20 lipca 1906, przeżywszy lat 54.

Pograżeni w głębokim smutku Matka, żona, córki, synowie i brat zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na eksportację zwłok z dworca kolei Fabryczno-Łódzkiej, we wtorek, dnia 24 lipca, o godz. 9-iej rano do kościoła św. Krzyża.

1072

## Wiadomości zamiejscowe.

**Sprawa z powodu bomby.** W d. 17 b. m. rozpoczął się w Paryżu proces z powodu znanego wybuchu bomby w lauku Vincennes, przyczem zginął anarchista rosyjski Stryga. Obwinieni są: Wiktor Sokolow, jego przyjaciółka Zofia Speranska i Aleksander Sokolow, którego wniesiono do sali na noszach, nie przyszedł bowiem jeszcze do siebie po ranach wskutek wybuchu bomby. Obrońcy protestują przeciw nazywaniu obwinionych anarchistami: są oni tylko rewolucjonistami rosyjskimi. O zamiarach Strygi nie wiedzieli. Aleksander Sokolow oświadcza, że miał zamiar opuścić Francję i powrócić do Rosji. Prokurator zażądał dla obwinionych, którzy nadużyli gościnności Francji, najwyższego wymiaru kary.

**Morderczynio.** Przed sądem obwodowym w Leoben toczył się przez kilka dni proces dwóch sióstr Fryderyki i Maryi Zellerównien, które w dniu 25 stycznia r. b., podczas wycieczki w Alpy, zamordowały, w celu rabunku, swoją znajomą, Maryę Majerównę, aby wejść w posiadanie jej mająteczku, wynoszącego 10,000 koron. Śledztwo przeciw morderczyniom przeciągnęło się z tego powodu, że obrońca głównej zbrodniarki, Fryderyki Zellerówny, chciał z niej zrobić oblakana i zażądał oddania jej pod obserwację psychiatrów. Jakoż umyślnie sprowadzeni lekarze z zakładu oblakanych w Gracu obserwowali Zellerównę przez dłuższy czas i orzekli, że jest ona zupełnie zdrowa na umyśle. Na rozprawie główną troską obu obwinionych o okropną zbrodnię dziewcząt było, aby wystąpić na rozprawie w eleganckich toaletach. Zamówiły sobie tedy dwie jednakowe suknie, za które zapłaci narzeczony Zellerówny, śpiewak

Prohaska. Zażądały też koniecznie gorsetów, które odebrano im po uwięzieniu. Starsza, Fryderyka, zagroziła nawet prezydentowi sądu, że wogóle nie pójdzie dobrowolnie na rozprawę, jeżeli jej nie dadzą gorsetu. Po pięciu dniach proces się zakończył. Fryderykę Zellerównę za zabójstwo z rabunkiem skazano na karę śmierci. Siostrę jej, Maryę, za współwinię — na 18 miesięcy ciężkiego więzienia. Narzeczony Fryderyki, śpiewak Prohaska, uwięziono za udzielenie pomocy. Wyrok wywołał ogólną sensację. Mimo spóźnionej pory tłum wielotysięczny oczekiwał wyroku przed budynkiem sądowym.

**Pieszko do Rzymu.** P. Maksymilian Chojecki, 74-letni, krzepki i silny starzec, dawniej ziemianin galicyjski, od lat 40-tych osiadły na roli na Ukrainie, zdawszy zajęcia gospodarskie na syna, celem utrzymania tradycji pobożnej szlachty polskiej, postanowił odbyć pieszka pielgrzymką do Rzymu. P. Chojecki, opatrzony listami polecającymi księcia Kościół, wyruszył ze Lwowa w ostatnich dniach b. m. i zabawił w podróży trzy do czterech miesięcy. Nie pierwszy raz, co prawda, odbył on podobną podróż: przed dwanaście laty wędrował pieszo z Kijowa do Częstochowy, co stwierdzili własnoręcznie i podpisanymi protokołami wszystkich odwiedzanych przez niego po drodze kościołów. Pielgrzym-ziemianin nocował zwykle w chatkach włościańskich i spisywał spostrzeżenia swoje i notatki.

## Zakład Wód Mineralnych

# K. Chądzyńskiego

w ogrodzie miejskim przy ul. Mikołajewskiej.

Podaje do wiadomości Sz. PP. Klientów, iż wyroby mojego zakładu są tylko sprzedawane w moim własnym pawilonie, który niema nic wspólnego z cukiernią tamże się znajdującą.

1074-6 1



Wynajem karet i powozów.

## „BRISTOL”

nowo utworzony kantor wynajmu ekipaży, poleca na śluby, spacery, wycieczki i t. p. eleganckie pojazdy zaprzęgnięte w rasowe konie; ceny umiarkowane. **Piotrkowska 119. 965.40 6**

W ogrodzie miejskim 937

## Cukiernia i Mleczarnia

otwarta codziennie do godz. 10-iej wieczorem. Wydaje napoje chłodzące, mleko i gorące potrawy. Poleca ciasta i cukry.

Codziennie

## KONCERT.

## KRAWIEC MĘSKI

W. Wieczorkiewicz

1440

Mikołajewska № 83.

Roboty wykończa starannie i akuracie podług najnowszych fasonów.

## Drobne ogłoszenia.

AAA) Kantor sług, Piotrkowska 82, poleca zdolne kucharki i pokojowe; świadectwa chlubne. 1738-3-1

Do wynajęcia zaraz pokój frontowy, słoneczny, duży z oddzielnym wejściem; na życzenie może być z meblami i całodziennym utrzymaniem. Mikołajewska 39 m. 10. I piętro, front. 1589-d-19

Europejska Chemiczna Pralnia i Farbiarnia E. Muszyńskiego z dniem 14 lipca przeniesioną została na ulicę Dzielna Nr. 22. 1691-6-6

Maszyna Singera pierścieniowa, mało używana; tanto sprzedam. Dzielna 28 m. 16. 1735-3-2

Furgon plekarski, resorka i wóz do węgla do sprzedania. Miłsza 23. 1716-3-6

Niedrogo robię suknie, bluzki. Przejazd 48 m. 11, II-gie piętro. 1611-r-8

Pracownia sztucznych zębów Bolesława Juszczałowicza, Piotrkowska 94 m. 2. 1479-12-0

Pokój przy rodzinie z całodziennym utrzymaniem, dla kobiety może być wspólny, do wynajęcia, także wydaje się obiady. Mikołajewska 85 m. 9. 1642-5-5

Potrzebne są staniczarki i spódniczarki. Piotrkowska nr. 121, Matuszewska. 1729-3-2

Potrzebna zdolna panna do sklepu kolonialnego obeznana z rachunkami. Ul. Andrzeja nr. 10. 1733-3-2

Potrzebna dziewczynka 13-15 letnia do dziecka do polskiego domu. Wiadomość w adm. „Rozwoju”. 1737-3-1

Pracownia bielizny i sklep galanteryjny „Antonina” przeniesione zostały z ul. Mikołajewskiej 40 pod 46. 1739-3-1

Pokój umeblovany z utrzymaniem zaraz do wynajęcia. Widzewska 86 m. 2. 1736-1-1

Potrzebny stroz obeznany z krami. Ul. Lutzy nr. 56. 1732-3-2

Szkoła Thomasa obecnie mieści się ul. Spacerowa 34. Lekcje dla dorosłych. 1724-d-3

Zaraz lub od 1-go października r. b. do wynajęcia 5 lub 6 pokoi z kuchnią z wszelkimi wygodami. Pasaż Szulca 19.

Zaginął paszport na imię Bruna Gutkego, wydany z magistratu m. Łodzi. 1727-3-3

Zaginął paszport na imię Antoniny Pyrkowskiej, wydany z gminy Niesobków. 1730-3-2



## Źródłem siły dla wszystkich osłabionych,

wycieńczonych, zdenerwowanych, pozbawionych energii skutkiem przepracowania umysłowego lub fizycznego, jak również i dla tych, których choroby wyniszczające i silne wstrząśnienia moralne pozbawiły odporności — jest

### SANATOGEN BAUERA.

Tylko Sanatogen w opakowaniu rosyjskim firmy Bauera i S-ki jest jedynie prawdziwy. Ostrzega się przed nieudolnym naśladownictwem. Wyjątkowa skuteczność tego Sanatogenu stwierdzają opinie przeszło 3500 lekarzy wszystkich krajów kulturalnych. Sanatogen sprzedaje się we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

Broszury gratis i franco wysyła:  
Główne przedstawicielstwo na Królestwo Polskie  
Warszawa, Nowo-Senatorska 4.

838-4-3

## Zarząd Szkół Handlowych 7-klasowych Męskiej i Żeńskiej w Pabianicach

podaje niniejszem do wiadomości, że egzaminy wstępne odbywać się będą w dniach od 27 do 31-go sierpnia r. b.; początek zaś lekcji dnia 1-go września. Wykłady prowadzone będą w języku polskim. Podania przyjmuje kancelarya szkół.

Dyrektor przyjmować będzie interesantów do dnia 10 lipca i od dn. 20 sierpnia r. b., od godz. 10—1 rano w kancelaryi szkół. 976-15-4

## Ogłoszenie.

Filię moją w Łodzi, ulica Piotrkowska 33, zwinam dnia (1) 14-go lipca r. b. i podaję do wiadomości Szan. mojej klienteli, iż wyroby moje będą nadal do nabycia we wszystkich składach aptecznych i w sklepach, sprzedających towary kosmetyczne.

Hurtową sprzedaż moich wyrobów powierzyłem p. M. KRELL, ulica Piotrkowska 43. 1051-3-2

Fabryka perfum i mydeł toaletowych  
**RYSZARDA WILDT** w Warszawie.

№ 5336

### Obwieszczenie.

## DYREKCJA

### Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi

W zastosowaniu się do § 22 Ustawy, podaje do powszechnej wiadomości, iż zażądane zostały pożyczki na nieruchomości:

- 1) pod № 745a przy ulicy Rozwadowskiej, przez Suchera Szatana, dodatkowa rb. 10,000;
- 2) pod № 1197a przy ulicy Przejazd, przez Floryana Jarischa, pierwotna rb. 30,000.

Wszelkie zarzuty przeciwko udzieleniu zażądanych pożyczek stowarzyszeni zechcą przedstawić Dyrekcji w przeciągu dni 14 od daty wydrukowania niniejszego obwieszczenia.

Łódź, dnia (8) 21 lipca 1906 r.

1073

### WAŻNE TYLKO DO DNIA 31-go LIPCA!

Z powodu długotrwałego strejku krawieckiego, pozostała mi wielka ilość materiałów na garnitury i palta; chcąc z takowego wyrobić, otworzyłem specjalną pracownię pod zarządem pierwszorzędnego krawieckiego, co mi daje możność dostarczenia do 31 lipca r. b. garderoby męskiej po następujących cenach

**Garnitur męski za rb. 27.50**  
**Palto letnie . . . rb. 22.50**

Wybór materiałów wielki, gatunki wypróbowane i trwałe. Zwracam szczególną uwagę, iż moja garderoba pod względem fasonu, towaru i wykonania, każdemu żądantowi zadowolni.

**EMIL SCHNECKEL** ODDZIAŁ MĘZKI.

Piotrkowska № 98.

842

### Ryby rozplodowe

### Ryby zarybkowe.

- 1) PSTRĄGI:  
pstrągi tęczowe  
pstrągi strumieniowe,  
łosos strumieniowy;
  - 2) Okunio-pstrąg;
  - 3) Złota Orfa (Idus halanotus);
  - 4) Karpie, odmiany szybko rosnące  
sprzedaje Dominium „Porszewice”.
- ADRES: **Bruno Gehlig — Łódź.**  
Cenniki franco. 1005-52-44

### Hygiena zębów.

Znany ze swej dobroci i nagrodzony licznymi podziękowaniami!

### Elixir i Proszek do zębów

poleca Dentysta G. Gutzman, Promenada 27. Główny skład u L. Spiessa i Syna, Piotrkowska 107. 196e43

### Powrócił

## Dr. S. Kantor

Choroby skórne i weneryczne  
**Krótką ul. № 4**  
przyjmuje od 8—2 rano i 6—9 wiecz.  
panie od 5—6 p.p. 195e112

### Powrócił

## Dr. H. Szumacher

choroby weneryczne i skórne  
**Nawrot Nr. 2.**

Przyjmuje od 8—11 i do 6—8 po połud.  
panie od 5—6. 637r56

## Dr. Feliks Skusiewicz

Choroby skórne i weneryczne  
**Andrzeja 13.**

Przyjmuje od 4—8 wieczorem. W niedzielę i święta od g. 10 do 1 popołudnia.  
507-d-312

## Dentysta G. A. Gutzmann

przeprowadzi się do Łodzi i mieszka przy  
**ul. Promenada № 27, parter.**  
Przyjmuje rano od 10 do 12 i od 2 do 5  
popoł. 196e60

## Dr. D. Helman

Specjalista chorób uszu, nosa,  
krtani i gardła

**powrócił.** 762r37

Przyjmuje od godziny 9<sup>1</sup>/<sub>2</sub>—11-jej zrana  
i od 4—7-jej wieczorem.

**Mikołajewska 4, obok Dzielnej.**

**Powrócił** 469 r-52

## Lekarz S. SZNITKIND

Nawrot Nr. 13

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe  
Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 5—8 w.

## Dr. Wincenty Gajewicz

przeprowadził się i mieszka przy ul.  
**Konstantynowskiej 17.** Choroby wewnętrzne i dziecięce. 517r29

## Dr. L. PRZEOBORSKI

przeprowadził się na  
**ulicę Wschodnią № 69**

róg Dzielnej i  
przyjmuje z chorobami gardła, krtani,  
nosa i uszu, od 9 do 11-jej przed  
poł. i od 4—7 popoł. 206-60-61

## Dr. L. Prybulski

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 6—8 w.,  
panie od 5—6 popoł., w niedzielę od 9—1  
r. i od 3—6 popoł. 1420r169

**Ulica Południowa Nr. 2.**

### Powrócił

## Dr. Leon Szayerowicz

Akuszerya, choroby dziecięce i wewnętrzne

**Rozwadowska № 4.**

Przyjmuje od g. 9—10 r. i od 5—6 pp.  
w niedzielę od 9—11. 1062-4-1

## Dr. Jelnicki

przeprowadził się na

**ulicę Andrzeja № 7.**

Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne

Przyjmuje od g. 8—11 rano i od 5—8 pop.  
w niedzielę i święta od 9—12 r. 1013-d-27

## Dr. LEOPOLD KLACZKIN

Konstantynowska 11

Choroby dróg moczowych, skórne i weneryczne.

Przyjmuje od g. 10—1 rano i od 5—8  
panie od 4—5. 1070-3-1

## Dr. A. Groszlik

przeprowadził się na

**ul. Zielona № 5.**

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

Od 8<sup>1</sup>/<sub>2</sub>—11<sup>1</sup>/<sub>2</sub> r., 6—8 wiecz., panie 5—6  
po południu.  
W niedziele i święta 9 r. do 1 pop. 1603-d-215

## Dr. Kazimierz Brzozowski

Akuszerya i choroby kobiece

przeprowadził się na

**ul. Piotrkowską № 87.**

Telefonu nr. 186. 1603-12-2

## Gabinet lekarski dla chorych WENERYCZNYCH I SKÓRNYCH D-ra B. Margulies

Piotrkowska 115.

Przyjmuje od 10—1 i od 5—8 wiecz.  
w niedzielę i święta od 10—1 i od 5—6<sup>1</sup>/<sub>2</sub> w.  
Porada 50 kop. 486-r-39

## Dr. Fr. Łukasiewicz

powrócił.

**Ul. Zarzewska 36, róg Sosnowej.**  
Choroby dziecięce i wewnętrzne, od godz.  
8—11 rano i od 3—6 pop. 1053-6-3

## Dr. med. Goldfarb

choroby skórne i weneryczne  
przyjmuje od g. 9 do 12 rano i od 6 do 8 w.,  
panie od 5—6 wiecz., w niedzielę tylko  
od 9 do 12 rano. Zawadzka 18. 821-20-18

## Zakład Leczniczy Chirurgiczno-Ginekologiczny

w Łodzi, ul. Południowa № 19.

Pokoje pojedyncze i wspólne. Całodzienne utrzymanie wraz z leczeniem 2—5 rb. dziennie. Porady w ambulatoryum kop. 50. Lekarze ordynujący: chirurg **Dr. med. Kruscho**, ginekolog: **Kawery Jasiński, Kaufman.**

## Łódź

konsumentem stałym przy odbiorze en gros, sprzedaje jak lat poprzednich **po cenach od 25 do 30 kop.** za cetnar (100 funt.)

**Fabryka lodu  
ul. Długa 72.**

1070 3-1